

RENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi codziennie w niedzielę i święta raz w tygodniu, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Ezechjela Proroka.
Czwartek: Leona Pap. D. K.
Piątek: N. Marji P. Bolesnej.
Sobota: Hermenegilda Król.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 17.
Zachód " 6 " 47.
Długość dnia godzin... 13 " 30.
Przybyło " 5 " 52.

Wschód księżycy o godzinie 12 minut 2 w.
Zachód " 3 " 15 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 11 cali 6.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedzielę i święta, od 10 do 1 w poł.

Niedziela: Walerjana Męcz.
Poniedziałek: Ariastazji Panny.
Wtorek: Lamberta Męcz.
Sroda: Aniceta Pap. M.

Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administracji nr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gorysławy, jutro Jaromira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego. (Gmach magistratu—7 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. Nr. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wiecz.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytul-ków rzemieślniczych drugi odczyt p. Władysława Szajnoch-y p. t. „Nauka geologii w początkach bieżącego wieku”. (Sala ratuszowa—6 wieczorem.)

Koncerty: Wieczór z Towarzystwa muzycznego. (Sala reductowa—8 wieczorem.)
Teatry: Wielki: Dziś „Uriel Acosta”, jutro „Faust” (wy-stęp gościnnie panny Elly Russel); — Rozmaitości: dziś „Przechodzień”, „Stary jegomość” i „Partja winta”, jutro „Kwiat z Tlemencu” i „Pan Jowialski”; — Mały: dziś „Księ-zniczka Trebizondy”, jutro „Dom przy ulicy Urwańskiej”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 5330 kop. 66. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata skuteczna się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Z sali obrad.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia.
Osiemnaste doroczne zebranie akcjonariuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia odbyło się wezorem popołudniu pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, ks. Stefana Lubomirskiego.

Na zebranie przybyło 32 akcjonariuszów, reprezentujących 2,307 akcyj, a posiadających razem 59 głosów; ponieważ zaś do prawomocności zgromadzenia wymagana jest liczba 30-tu akcjonariuszów, pan prezydent zagaił przeto posiedzenie jako ważne i zaprosił na asesorów pp. St. Zalewskiego i A. Wo-

łowskiego, na sekretarza zaś p. Kazimierza Natan-sona.

Przed sprawozdaniem z czynności, ks. Lubomirski poświęcił ciepłą przemowę pamięci członka dy-rekcji Towarzystwa, ś. p. Adama Goltza, wzywając pod koniec przemowy obecnych do powstania z miejsce na cześć zmarłego.

Z następnego przemówienia p. prezesa, streszcza-jącego roczną działalność instytucji, dowiadujemy się, że Towarzystwo już trzeci z rzędu rok zamyka pomyślnie pod względem rachunkowego rezultatu, co przypisać należy mniejszej liczbie i mniejszemu nateżeniu pogorzeli, nietylko w działach przemysłowym i miejskim, ale także w pewnej mierze, w po-równaniu z latami dawniejszemi, i w dziale rolnym, z wyjątkiem przeważnie Królestwa.

Dochód z zebranych za ubezpieczenia składek wy-niósł w r. 1888-ym rs. 2,178,567 i był na własny ra-chunek Towarzystwa, w porównaniu z rokiem 1887, mniejszy o rs. 7,093. Rezultat ten należy uważać za zadawalający, w zestawieniu z innemi kompanjami w Cesarstwie, które już od lat trzech ciągle wyka-zują w dochodzie z premij, ubytek wynoszący z koń-cem ubiegłego roku poważną cyfrę, około czterech milionów rubli.

Pod względem liczby pożarów rok 1888 przedsta-wia się nader pomyślnie; było ich bowiem 800, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 48. Szkody natomiast przez nie zrządzone pochłonięty razem z kosztami regulacyjnymi rs. 1,033,732, co w zestawieniu z rokiem 1887-ym daje wprawdzie rs. 142,901 przewyżki na niekorzyść roku ubiegłego, lecz z ogólnej cyfry strat na udział własny Towa-rzystwa warszawskiego poniesionych przypada mniej o rs. 21,471, aniżeli w roku 1887-ym. Ztąd wynika, iż cała przewyżka strat, jaką rok miniony wykazuje, obciąża wyłącznie Towarzystwo reasekuracyjne.

Tegoroczne sprawozdanie i bilans, wykazują po straceniu 3% podatku dochodowego za rok 1888-ny (6,544 rs.) i po doliczeniu pozostałości zysku z r.

1887-go (3,293 rs.), 164,196 rs. czystej przewyżki dochodu, z którego wydzielono: 120,000 rs. na dy-widendę dla akcjonariuszów, czyli 12% od kapitału zakładowego, co równa się 15 rs. na każdą akcję (125 rs.) i przeniesiono pozostałość w sumie rs. 3,196 na rachunek roku przyszłego. Taki rezultat finan-sowy zawdzięcza Towarzystwo nie tylko pomyślnemu pod względem szkód ogniowych rokowi, lecz w znacznej mierze oględnie w latach poprzednich gromadzonym kapitałom zapasowym i silnej rezer-wie premij. Same bowiem procenta od funduszków Towarzystwa uczyniły 101,121 rs., do których doli-czywszy 3,293 rs. pochodzące z pozostałości zysku w 1887-ym roku, otrzymamy sumę 104,414 rs., która odjęta od wykazanego w sprawozdaniu czystego do-chodu (164,196), daje ostatecznie rs. 59,782 czyli niecałe 6% od kapitału zakładowego Towarzystwa, stanowiących przewyżkę z właściwej operacji ase-kuracyjnej w roku 1888-ym powstała. To też w myśl tej zasady dyrekcja z wykazanej sumy czystego do-chodu proponuje: przydzielić tylko rs. 18,879, czyli niespełna 2% do dywidendy, a rs. 40,000 przekazać do kapitału zapasowego. Kapitały Towarzystwa w papierach publicznych umieszczone, wynoszą su-mę 1,866,960 rs.; na możliwe zmniejszenie ich warto-ści, pomimo znacznego, w ciągu minionego roku spadku kursu wszystkich papierów wartościowych, posiada Towarzystwo jeszcze 128,640 rs., premje zaś rezerwowe od ubezpieczeń w roku 1888-ym nieupły-nionych stanowią 490,736 rs., czyli 70% składek na własny rachunek Towarzystwa w roku przeszłym zatrzymanych.

Następnie po zatwierdzeniu porządku dziennego i przepisów porządkowych, zebranie zwolniło dy-rekcję od odczytania sprawozdania za rok ubiegły, które drukiem ogłoszone i akcjonariuszom rozdane zostało, oraz sprawozdanie to z wszystkimi wnio-skami zatwierdziło.

Z kolei przystąpiono do wyboru trzech członków dyrekcji w miejsce występujących: pp. Leopolda

KARTKI Z ŻYCIA KOBIETY.

POWIEŚĆ

(odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”.)

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

Kilka dni spędziłam spokojnie w towarzystwie Stasia; dużo rozmawialiśmy o kraju i rodzinie, a mnie tak żywo w pamięci stanęły dzieje mojej mło-dości. Zaczynam się starzeć; wspomnienia często myśl moja zajmują. Niezawodnie prędko się pocie-szę, gdy do rodzinnej ziemi powrócę. Zamiast palm sę, gdy do rodzinnej ziemi powrócę. Zamiast palm i cyprysów mieć będę łąki i lasy nasze; kwitnące a- i cenniejsze od dębów i olch.

Ja tak lubię olchy! Taki tam zawsze szmer mię-dzy niemi, taki szelest tajemniczy. Pewnie sobie co opowiadają, bo to widocznie wielkie gaduły. Staś mówi, że dlatego takie rozmowne, bo do rodza-ju żeńskiego należą. Dowodzi on, że dąb i modrzew wtedy tylko wygrażają chmurom, kiedy chmury pierwsze wojnę rozpoczynają i obiecują pioruny zrzu-cać na ich głowy. A olcha, jodła, leszczyna i brzoza z każdym wietrzykiem wchodzi w rozchód, zwy-czajnie, jak kobiety. Czego mężczyźni na nas nie wymyślą? Chciałabym mieć tyle zapasów słów i wy-mowy na przyszłość, ile jej zużyli w przeszłości ró-żni moi dobrzy znajomi, których przez dyskrecję nie wymienię.

Olchy moje drogie! tęskno mi za niemi, doprawdy. Pamiętam, jak lubiłam spoglądać na nie z okien mego panińskiego pokoju w Zebrzydówce, jeszcze szczególnie na wiosnę, kiedy się cieszyłam z powro-tu bocianów z zagranicy. Przypominam sobie łą-

czkę między drzewami i wodę, przedzierającą się tu i owdzie w ich tajemniczym cieniu, słońce tak ładnie posrebrza toń spokojną. Wiosna! wszystko pachnie, wszystko zakwita; skowronki krążą nad o-raczem i żałują go, gdy zmęczony poganiać musi wółki leniwe, bo one orać nie potrzebują, aby się najeść i przyrodzić. Fijolki opowiadają jaskrom, jak im zimno było pod śniegiem; słowiki na gałą-zkach drzew tak cudownie oświadczały swoim wy-branym, a olchy radzą i radzą nad tem, czy więcej listków wypuścić, aby suknia ich zdobniejszą była; bo kiedy je Staś do kobiet porównywa, to pewnie i próżne być muszą. Nasze piękne lasy liściaste! gdzie szukać podobnych w Egipcie? Czego tam w nich niema! Jakie klony, świerki, brzozy i modrze-wie! Jakie kaliny, strojne w koralu! Jakie wierzyby płaczące zwieszają gałęzie ku ziemi. A wiele tam zwierzyń, wiele grzybów, wiele gatunków mchu aksamitnego. Mech tu dotąd jako rzadkość sprowa-dzają; zdołają nim stoły, układając go w wazonach i koszach; a nawet farbowany jest w dodatku, ani po-dobny do tego, po jakim my spacerować możemy, nieraz miłą całą, jak po miękkim dywanie.

Zmiana pór roku więcej wdzięku wiosnie naszej dodaje, niż tutaj wieczne lato może robić wrażenia. Cudownie tu jest, lubię jeść świeżo zerwa-ne z wysokiej palmy isama zrywać mandarynki albo pomarańcze w laskach owocowych, ale stale mie-szkaćbym nigdy nie chciała, tylko nad moim Bo-hem kochanym.

Znam ja wszystkie nasze rzeki; przedstawiła mnie mama w moich podróżyach po kraju Wiśle i Warcie, Wilji i Bugowi, a wszędzie nad ich brze-gami miło i swojsko.

Kochane rzeki nasze! Już mi tęskno za niemi! Nil na mnie obojętnie spogląda; jestem jedną z mi-ljonów obcych przybyszów, którzy mu się przypa-trują; on pewnie duma nad losem wielkich faraonów i gardzi nowym napływem ludów. Czemuż by miał

nas kochać? czy mamy z nim co wspólnego? Boh to mój dobry znajomy; w dzień słoneczny tak się ślicznie uśmiecha pod memi oknami; to stróż odwie-czny dworu naszego, nawet kiedy się nadasa, nasro-ży, to go się nie boję tak samo, jak kiedy Wincenty, najstarszy sługa Stasia, nieraz mruczy pod nosem, a wiem dobrze, że mruczenie, to ujmę przywiązaniu nie przynosi. Żal mi czasem Nilu! Trzeba się rozer-rwać; smutno mi bywa czasami. Zbytek wrażliwo-ści, nie trzeba mi się temu poddawać.

Czwartek.

Jakie ja życie znowu prowadzę, to wstyd dopra-wdy! Boże mój! Gdyby Staś znał wczorajsze moje sprawy, nie darowałby mi ich nigdy. Ja siebie nie rozumiem doprawdy, mają rację ci, co mówią, że w każdym człowieku dwie istoty się znajdują: zupełnie różne; czasem jestem odbiciem cnót i zalet Andzi i Stasia, dobre robię postanowienia, najle-psze mam intencje, życie pojmuję, jako wzniosłe za-danie. Czasem znowu jestem typem kobiety świato-wej, trzpiota, bałamutki, przed niczem się nie za-waham, jeżeli tylko namowy jakie do wybryków różnych mnie skłaniają.

Gdy częściej z Zelfą i księżną Barocci przebywam, towarzystwo ich wesole, ożywione, więcej mnie do siebie pociąga, niż poważna rozmowa z Andzią. Cza-szem zdaje mi się, że Andzia czas traci; chciałabym na nią wolać, tak jak Zygmunt kiedyś na mnie: „Zy-cie krótkie! Jesteś piękna, jesteś młoda, świat dla ciebie stworzony, używaj wszystkiego co jest dobre; dość czasu będzie do rozważki i namysłu, gdy ci włosy posiwieją, a teraz śmiej się, baw, otaczaj się hołdami, niby ciepłem promieni słonecznych”. Ale nie mogę się zdobyć na tę odwagę. Kiedy patrzę na łzawe oczy Anity, to zdaje mi się, że bluźnier-stwem byłoby mówić przy niej o hołdach i zaba-wach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kronenberga i Karola hr. Jezierskiego, oraz w miejsce zmarłego w roku zeszłym Adama Goltza. Jednocześnie wybrani zostali pp. Kronenberg i Jezierski ponownie, oraz p. Sliwiński, radca Tow. kred. ziemskiego.

Do delegacji rewizyjnej wybrani zostali również jednomyślnie pp. Dejke, Goldstand, Flatau i Starkman.

Wreszcie ogólne zebranie zatwierdziło etat wydatków na administrację Towarzystwa na rok 1889-ty.

— *Dziennik Warszawski* donosi, że w dniu wczorajszym porannym pociągiem kolei petersburskiej powrócił do Warszawy JE. generał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego, generał adjutant Hurko.

WIAŁOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Prawo. wiestn.* zamieścił uzupełnienia niektórych części ogłoszonej w r. z. ustawy o ochronie lasów. Moc obowiązująca ustawy, z wyłączeniem przepisów, dotyczących lasów obronnych, czasowo nie ma rozciągać się na lasy, zostające w zawiadywaniu skarbu, oraz zarządu dóbr koronnych, położone w okolicach, wymienionych w punkcie b (3) działy II-go rzeczonyj ustawy. Dalej w guberniach, gdzie ustawy sądowe Cesarza Aleksandra II-go nie są wprowadzone w całości, zamiast prezesa lub członka sądu okręgowego zasiadać ma w komitecie ochrony lasów prezes miejscowej instytucji sądowej gubernialnej lub jeden z jej członków. Wicegubernator ma prawo uczestniczenia w posiedzeniu komitetu i podpisywania jego protokółów. Nadto artykuł 39-ty ustawy otrzyma następującą redakcję: „Jeżeli uznanie lasu za ochronny zapadnie ostatecznie w początku roku nie później, jak dnia 1-go marca, wówczas plan gospodarczy dla tego lasu winien być zatwierdzony przez komitet ochronny w ciągu tego samego roku.”

— *Dzienniki Odesskie* donoszą, iż tamtejszy urząd powiatowy otrzymuje nieustannie prośby od kolonistów niemieckich o uwolnienie się od poddaństwa ruskiego z powodu emigracji do Ameryki i Rumunii.

— Świeżo wydany okólnik ministra spraw wewnętrznych obwieszcza, iż żydzi nie powinni być dopuszczani do zarządzania okręgami wojskowokonnymi.

— *Warszawska komora składowa*, jakkolwiek wliczała się do kaliskiego okręgu pogranicznego, była dotychczas od zarządu tegoż okręgu niezależną, podlegającą jedynie departamentowi celnemu w Petersburgu. Obecnie pod tym względem nastąpiła zmiana; zwierzchni nadzór nad komorą warszawską został powierzony generałowi Usowowi, naczelnikowi kaliskiego okręgu celnego. Jednocześnie w nieobecności przebywającego w Petersburgu dyrektora komory, rz. rady stanu Swieczyna, wydelegowany został z Moskwy pomocnik dyrektora tamtejszej komory składowej, p. Bławacki, dla pełnienia obowiązków dyrektora komory warszawskiej. W składzie urzędników kancelarii tej komory zaszły ostatnimi czasy liczne zmiany osobiste, a między innymi eksperci: mechanik i chemik, pp. Napoleon Milićer i dr. Saski, podali się do dymisji. Posady ekspertów natomiast otrzymali pp. Kaczorowski i Szczepanowski.

— W zarządzie kolei wiedeńskiej poruszono projekt otwierania posad telegrafistów na drugorzędnych stacjach, przez co też personel telegrafistów ma być powiększony.

— Od dziś można odbierać w tutejszym kantorze Banku państwa kaucje, złożone przy zapisywaniu na nową pożyczkę 4%, złota z r. 1889-go, oraz wpłacać pierwszy dziesięcioprocentowy wniosek na przyszaną sumę. Ci, którzy podpisali się w Warszawie na nową pożyczkę, otrzymają tak samo, jak i subskrybujący w Petersburgu, 1% podpisanej sumy, jeżeli ta kwota większa jest nad 25,000 rs. Mniejsze zaś sumy będą zaspokojone w ten sposób, iż podpisujący otrzymają jedną sztukę pożyczki na 125 rs. w złocie.

— Wielkie zakłady żelazne, znane pod nazwą Putiłowskich, zostały, według gazety petersburskiej, zamknięte z powodu braku obrotów.

— Dziś o godzinie 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie sekcji V-iej handlowej tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje, prócz odczytania protokołu poprzedniego zebrania, wniosek fabrykantów maszyn i kotłów parowych, naprawianych za granicą, dalej przedstawienie centralnego zarządu Towarzy-

stwa w Petersburgu w przedmiocie cła od łożu, bawelny, oraz jedwabiu i wyrobów jedwabnych i narzeczcie wniosek pp. Łuszczkiewicza i Kabzińskiego w przedmiocie hypotekowania na majątkach ziemskich kredytów bankowych na nabywanie maszyn rolniczych.

— Ze sprawozdania „Schronienia dla nieletnich paralityków przy ulicy Nowowiejskiej za rok 1888 dowiadujemy się, że z końcem ubiegłego roku znajdowało się w schronieniu osób 91. Liczba zmarłych wynosi osób 29. Chorzy przebyli dni instytucyjnych 35,331 a wraz ze służbą złożoną z osób 24, dni 44,298. Fundusze instytucji składają się 1) z procentów od kapitałów wieczystych rs. 3,967 kop. 75; 2) z opłat za utrzymanie niektórych nieuleczalnych rs. 2,873 kop. 15; 3) z ofiar rs. 2,147 kop. 50; 4) z kwesty wielkotygodniowej rs. 724 kop. 99; 5) z różnych innych dochodów rs. 151 kop. 92; 6) z rezerwy z r. z. rs. 88 kop. 12, nadto zaciągnięto pożyczkę rs. 500. Ogólny wpływ zatem uczynił rs. 10,453 kop. 44. Wydatki wyniosły — na żywność rs. 6,028, kop. 47, na opał, światło i pranie rs. 1,172 kop. 40, — na odzież i bieliznę rs. 432 kop. 35, — na służbę stałą i najem rs. 564 kop. 82, na środki lecznicze, utrzymanie kaplicy i pogrzeby rs. 430 k. 55, — na przeróbki budowli i ciężary przywiązane do posesji rs. 1,735 kop. 40. Razem wydatki uczyniły rs. 10,363 kop. 99, pozostało więc rezerwy rs. 89 kop. 45. Koszt żywności dziennej, przy własnym udziale wyniósł kop. 13, a całkowite utrzymanie chorego kop. 23.

— Od zarządu oberpoliemajstra m. Warszawy otrzymaliśmy następujący komunikat: „W r. 96 *Kurjera warszawskiego* z d. 25 marca (6 kwietnia) r. b., w dziale wiadomości miejscowych, zamieszczony był artykuł p. t. „Targ Rybińskiego”, w którym jest powiedziane, że wskutek ukończenia robót około doprowadzenia bazaru do porządku, wykonanych stosownie do ządania i według wskazówek poliej, kramarzy, usunięci z placu bazarowego na czas robót, nanowo zajęli na nim dawne swoje miejsca. P. o. oberpoliemajstra, fligel-adjutant pułkownik Klejgels, niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że przytoczone powyżej doniesienie jest pozbawione wszelkiej podstawy, ponieważ kramarzom tylko czasowo, do chwili ostatecznego oczyszczenia placu św. Aleksandra, pozwolono przenieść się na bazar Rybińskiego, poczem znowu zostaną pomieszczeni na placu św. Aleksandra, gdyż właściciel bazaru do obecnej chwili nie tylko nie ukończył wskazanych mu przez komisję robót charakteru sanitarnego, ale nawet w niektórych częściach do robót tych wcale dotąd nie przystąpiono.”

— Przy wprowadzeniu nowej manipulacji kontroli nad sługami, nasuwała się jedna trudność: obawa rozmyślnego zgubienia i zniszczenia książeczki, w której są zapisane złe świadectwa, przez co nowi chlebodawcy nie mogliby się przekonać o rzeczywistym sprawowaniu przyjmowanej służby. Dla zapobieżenia więc tej ewentualności, kopje wszystkich świadectw będą w biurze kontroli zapisywane do ksiąg głównych, a przy wyrobie nowej książeczki zostaną zamieszczone.

— Skutkiem poprawienia się stanu zdrowotności w mieście naszym, szpital wolski na czas wiosenny i letni zmniejszonym będzie o 60 łóżek dla chorych obojga płci.

— Na kupno wodociągów nowych wodociągów zarząd miejski na r. b. wyznaczył rs. 30,000.

— Na prośbę p. Janasza o pozwolenie urządzenia rzeźni drobin na posesji jego przy ulicy Gnojnej, władza miejska, ze względu na zdrowotność miasta, dała odpowiedź odmowną.

— Magistrat zwrócił się obecnie do zarządu gazowego o powiększenie liczby latarni na niektórych ulicach a mianowicie: do istniejących dodać: na Jerolimskiej 14, Nowogrodzkiej 10, Składowej 3, Żórawiej 4, Wspólnej 1, Hożej 4, Wilczej 2, Pięknej 17, Nowowiejskiej 15, Marszałkowskiej 31, placu przy Mokotowskiej rogatce 2, Bagateli 4, Żelaznej 4, Nowolipiu 3, Smoczej 9, Pawiej 11, Dzikiej 18, Wietrznej 1, Nowolipkach 6, Karmielickiej 12, na placu przy szpitalu ewangelickim 4, Gesiej 4, Franciszkańskiej 14, Daniłowiczowskiej 8, Mostowej 4. Razem na 25 ulicach do istniejących 212 latarni dodać nowych 205. W liczbie tych ulic latarnie na Dzikiej i Pawiej już zostały ustawione.

— W dniu wczorajszym, z przyczyny spóźnionego przybycia jednego z asystentów, akt ciągnięcia loteryjnego rozpoczął się o godzinie 11, zamiast o 10-iej zrana.

— Na ulicy Krochmalnej ma powstać nowa fabryka tytoniu, z motorem parowym o sile 16-tu koni.

— Egzaminy dla nowowstępujących do szkoły

niedzielno-handlowej rozpoczynają się w d. 14 b. m. (w niedzielę), o godzinie 9-iej rano, w gm. 3-go gimnazjum męskiego.

— Z Berlina dochodzi nas wiadomość, iż w bankructwie firma Ch. S. Neufeld, zajmująca handlem zbożem, nie zaś znana firma Neufeld Comp.

— Zaliczony do kancelarii generał-gubernatora warszawskiego radca d. w. Włodzimierz Kramarz mianowany został urzędnikiem do szczególnych prac przy ministerjum oświecenia.

— W Łodzi zmarł s. p. Jan Sieprawski, jeden z zdolniejszych aktorów prowincjonalnych, znany pod nazwiskiem Dłuskiego.

— Odczyt Sienkiewicza.

Autor „Ogniem i mieczem” miał wczoraj przyjąć do ręki z wyżyny mównicy publicznej, doboru wytwornej publiczności, wśród której znalazł się także nasz *high-life*, tak rzadko spotykany na produkcjach swojskiej sztuki lub... inteligencji...

Trzy czwarte audytorjum składało się z plei nadobnej, pomiędzy którą niejedna mogła natychmiast nieklamany „ogniem”, posiadając w swej urodzie siłę groźniejszą od „miecza”.

Dzielny i mający tak wyjątkowe powodzenie autor mówił o kwestji, która łączyła się bezpośrednio z jego działalnością, a raczej najgłośniejszą jej fazą, co zjednała mu tyle laurów idealnych i... szelerszczych.

Sienkiewicz uzasadniał ważność powieści historycznej, której starała się odmówić racji bytu, za przykładem Brandesa, jednostronnie realistyczna krytyka.

Prelegent otwarcie stanął w obronie zajmowanej przez siebie pozycji literackiej, a jak przeprowadził to zadanie, opowie bliżej specjalna recenzja w dzisiejszym numerze wieczornym.

Zaznaczamy mimochodem, że odczyt, opracowany ponętnie, trwał więcej, niż godzinę, że prelegent nie znużył, ale zajął słuchaczy, którzy go witali i zęgnali serdecznym, a zasłużonym oklaskiem.

— Narady rolników.

Po długiej przerwie, bo od czerwca roku zeszłego, oddział rolny sekcji 2-iej Towarzystwa przemysłu i handlu, zebrał się wczoraj na posiedzenie, którego porządek dzienny objął zakres spraw, dotyczących żywotnych interesów rolnictwa.

Przewodniczył Tadeusz hr. Czaicki.

Zebrań liczbą nie było imponujące, atoli wideliśmy prawie w komplecie tych obywateli, którzy zawsze stają do apelu w dziedzinie pracy publicznej, tworząc czoło ruchu, jaki się w tym kierunku ujawnia.

Obrady wczorajsze przeciągnęły się do godziny 11-iej wieczorem, a dały dość obfity materiał sprawozdawczy; z powodu więc zbyt późnionej pory relację naszą zamieścimy dopiero w wieczornym wydaniu *Kurjera*.

— Na wystawę.

Na wystawie paryskiej mają być przedstawione kuchnie rozmaitych narodowości.

Przedsiębiorca tej międzynarodowej restauracji zgodził już kucharza z Warszawy, dla przyrządzania barszczu i zrazów z kaszą, a z Kowna jeźdźcę kucharskiego, który będzie gotował kolduny oraz inne potrawy litewskie.

— Zabawy.

Pewien przedsiębiorca stara się o wydzierżawienie na całe lato, po ukończeniu wystawy inwentarza, placu Ujazdowskiego, z zamiarem urządzenia stałych zabaw niedzielnych.

W program ich mają wchodzić: wyścigi konne, żywe obrazy, koncerty, puszczanie balonów, fajetwerki i t. p.

Nadto w dnie powszednie będzie funkcjonowała strzelnica z nagrodami dla najcelniejszych strzelców, kręgielnia, oraz zostanie urządzony *scathing ring* dla amatorów jeźdźstwa na łyżwach nawet podczas lata.

Tym sposobem miejscowość przeznaczona na wielkanocne *circenses* dla ludu, zamieniłaby się w stałą letnią siedzibę zabaw popularnych.

— Raulek Koczalski.

Pięcioletni fortepianista, Raulek Koczalski, wystąpi z własnym koncertem dnia 23-go b. m. w naszym mieście.

Ojciec „cudownego” malca zwrócił się do dyrekcji teatrów z prośbą, aby popis Raulka mógł się odbyć w sali reductowej.

W połowie maja malec udaje się do Paryża, w celu kształcenia się pod kierunkiem Saint-Saënsa.

— Za nieporządki.

Jeden z cukierników „pierwszorzędnych”, wywołany przez zjazd sędziów pokoju, za nieporządki i nie

Nr. 10

zgodne z wymaganiami higieny utrzymywanie piekarni, został skazany na 100 rs. kary.

W ciągu kilku miesięcy jest to już drugi taki wypadek w naszym mieście.

= Z żeglugi.
Od dzisiejszego dnia administracja żeglugi parowej codziennie o godz. 7-ej rano będzie wysyłać parowiec towarowo-pasażerski do Mniszewa i Góry Kalwarii.

Z powrotem wychodzić on będzie o godz. 2-ej po południu.

= Susza.
W wodociągach staromiejskich coś się popsulo. Na Podwalu przez cały dzień wczorajszy wodociąg zaledwie sączył wodę.

W czasie przyboru Wisły tego rodzaju anomalja jest dziwną.

= Żuki.
W ogrodach wczoraj zauważono owady, zwane „żukami”.

Zdaniem ogrodników, ukazanie się tych stworzonek zapowiada stałe ciepło.

= Z Wisły.
Wczoraj wieczorem stan wody wynosił stóp 11 cali 7.

W dalszym ciągu woda jeszcze opada.

= Zalew.
Strumyk, zwany „Sadórka”, ciągnący się od gminy Czyste przez ogrody, wskutek roztopów i padających deszczów wystąpił z łożyska, zalewając okoliczne łaki, pola i ogrody.

Kanał miejski przy ulicy Karolkowej tak jest zanieczyszczony, że nieprzyjemnie wale ścieków, skutkiem czego woda płynie środkiem ulicy, podmywając fundamenta domów.

= Młody włóczęga.
Przed kilku tygodniami w rubryce tajemniczych zniknięć notowaliśmy ucieczkę 15-go letniego Michała Kamińskiego, syna właścicielki osady młynarskiej za rogatkami wolskimi.

Zaniepokojona matka do onegdajszego dnia nie miała o losie syna żadnej wiadomości.

O zamiary samobójcze trudno było wyrostka posądzać, gdyż przed ucieczką zabrał matce około 300 rs. gotowizny.

Młodego włóczęgę przytrzymało aż w Ostaszkowie, gubernji twerskiej.

Matka po otrzymaniu tej wiadomości bezzwłocznie wybrała się w podróż, celem sprowadzenia marnotrawnego synalka.

= Wypadek kolejowy.

W zeszłym tygodniu, niedaleko od st. Znamienka na kolei charkowsko-mikołajewskiej, nastąpiła katastrofa, która pociągnęła za sobą bardzo smutne skutki.

Podczas biegu pociągu oderwało się kilka wagonów towarowych.

Napróżno stróż, stojący przy budce, starał się we wszelki sposób dawać znaki o grożącym niebezpieczeństwie.

Nastąpiło starcie się wagonów oderwanych.

Konduktor został śmiertelnie raniony, cała służba pociągowa również otrzymała silne pokaleczenia, niektóre zaś wagony tak są uszkodzone, iż zupełnie nie będą zdadne do użytku.

Szkody w planie kolejowym, pociągu i towarach są znaczne.

Chorych umieszczono w pobliskim szpitalu.

= Zaginiona.
Sześcioletnia Cecylja Wójcicka, zamieszkała przy ulicy Twardej pod № 11-ym, wyszedłszy onegdaj na miasto, zaginęła.

Jest to szatynka o krótkich włosach z oczami niebieskimi; ubrana była w szarą sukieneczkę i fartuszek.

= Poszukiwany.

Komisarz cyrkulu powązkowskiego rozesłał do wszystkich cyrkulów zawiadomienie, że zamieszkały pod № 9-ym przy ulicy Dzikiej chory umysłowo, Ryszard Puchalski, zaginął.

Jest to mężczyzna liczący około lat 40-tu, niskiego wzrostu; włosy ma ciemne.

= Jeszcze zaccadzenie.

Pomimo ciepłej pory, jeszcze zdarzył się wypadek zaccadzenia w posesji Nowodworskiego na Szmulowiznie.

Zagorzała rodzina Kazimierza Porczyńskiego, złożona z pięciu osób.

Wszystkich zdołano do zmysłów przyprowadzić. Dwojgu młodszym dzieciom, dziewczynce i chłopcykowi, z powodu rozwiniętej choroby mózgowej, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z ulicy.

Podczas wczorajszej ulewy pani Zofja Michalska, żona właściciela dóbr pod Siedlcami, uległa smutnemu wypadkowi.

Potrącona przez jakiegoś przechodnia na Chmielnej, spadła z chodnika i złamała nogę.

Nadto pret wysuniętego parasola uderzył dotkliwie panią M. w oko, na które chwilowo zaniewidziała.

+ Towarzysz prokuratora przy sądzie okręgowym w Łomży, p. Wójcicki, mianowany został członkiem tego sądu.

+ Głośny proces.

Przed krótkami sądu okręgowego kieleckiego rozegra się wkrótce wielki proces przeciw pp. Kostekiemu, Kapuścińskiemu, Rappaportowi i t. d.

Akt oskarżenia doręczono już oskarżonym.

Zarzuca on im, jak donosi *Gaz. kiel.*, prócz sprzedajności i fałszów w urzędowaniu, kilkakrotne usiłowanie podpalenia gmachu urzędu rekruckiego, celem zatarcia śladów występku sprawowania obowiązków służbowych, oraz umyślne niszczenie akt, wyrzucanych w tym samym celu na dziedziniec.

Nadto tenże akt zarzuca oskarżonym podpalenie w tym samym celu więzienia w Kielcach, w którym osadzone były podczas śledztwa osoby, skompromitowane w wspomnianej sprawie.

Komplet sędziów stanowią członkowie izby: pp. Meyer, jako przewodniczący, Roop i Niemand.

Oskarżać będzie podprokurator izby sądowej, p. Postawski, łącznie z jednym z podprokuratorów sądu kieleckiego.

Oskarżonych będą bronili: adw. Leszczyński, Kostekowski, Likier Kapuścińskiego, Krzycki Rappaporta i t. d.

Świadków wezwano 250.

Z powodu nagromadzenia się ogromu materiału, proces ukończony będzie zapewne w czerwcu.

+ Okradzenie kościoła.

W nocy z dnia 2-go na 3-ci b. m. niewiadomi zлочyncy okradli kościół we wsi Płonka, w powiecie łomżyńskim.

Rozbiwszy drzwi wchodowe, zabrali monstrancję srebrną, ozdobioną kamieniami drogiemi, oraz kielichy srebrne.

Na ślad zлочynców dotychczas nie natrafiono.

+ Samobójstwo.

Włocianin ze wsi Fałcin pod Stopnicą, Stanisław Piekarski, składał niedawno w sądzie przysięgę w sprawie niejakiego Olszowego.

Od tego czasu unikał już, jak opowiadają krewni jego, towarzysza ludzi i bywał często bardzo smutny, a w końcu poderzwał sobie gardło kosą.

Gaz. kielecka pisze, że samobójcę popchnęły do tego kroku wyrzuty sumienia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na urządzenie zabaw ludowych w czasie świąt wielkanocnych na placu Ujazdowskim w ciągu lat trzech (1890, 1891 i 1892). Licytacja odbywać się będzie *in minus* od ceny kosztorysowej 777 rs. rocznie. Wadium wynosi 150 rs.

— Niedoszłe w pierwszym terminie do skutku ogólne zgromadzenie warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie szosy na 8-ej wioście traktu małkińsko-gąsiorowskiego od rs. 1,631 kop. 35.

— Jutro, w warszawskim okręgowym zarządzie intendenty, odbędzie się licytacja na dostawę 6,515 półkożuszków dla rekrutów tegorocznych; wadium wynosi 3,000 rs.

— Jutro, w zarządzie dóbr państwowych w gubernjach suwalskiej i łomżyńskiej, w m. Suwałkach odbędzie się licytacja na sześcioletnią dzierżawę łowienia ryb w rządowych jeziorach dowspużkich od rs. 1,800 rocznie.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim zarządzie gubernjalnym odbędzie się licytacja na reparację zabudowań miejskich w m. Łowiczu od rs. 2,844 kop. 33; tegoż dnia odbędzie się licytacja na gruntowną naprawę zabudowań miejskich we Włocławku od rs. 7,932 kop. 75.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Karol Rosenberg,**

majster murarski i obywatel miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 8-m

kwietnia 1889 roku, przeżywszy lat 40.

Pozostali w ciężkim smutku żona i matka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie 4-ej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Myśnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— B. p. Szapka **Feinstein**, po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 8-ym kwietnia r. b. przeżywszy lat 63. Pogrzeb w głębokim smutku żona, syn, synowa, zięć i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Karmelińskiej № 6, w dniu 10 kwietnia, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające.

—487—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 9-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—

W sobotę po paradzie pułku konnego, Najjaśniejszy Pan przyjmował poselstwo bucharskie na audjencji pożegnalnej. Naczelnik poselstwa wyraził Najjaśniejszemu Panu najgłębszą wdzięczność za udzielone ordery, które tak jemu, jakoteż innym członkom poselstwa służyć będą jako niezatarte przypomnienie łaski, serdeczności i gościnności, jakie okazał im potężny Monarcha Cesarz Russki, wspaniałomyślna Monarchini, Najdostojniejsi Bracia i Stry-

jowie i wszyscy dostojnicy. Najjaśniejszy Pan polecił wyrazić emirowi pozdrowienie i życzył posłom szczęśliwej drogi. Poselstwo wiezie ze sobą do Buchary bardzo cenne podarunki, przeznaczone dla emira. Członkowie poselstwa również otrzymali bogate prezenta.

Petersburg 9-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—
Wielki Książę Dymitr Konstantynowicz za odznaczenie się w służbie awansowany został do stopnia rotmistrza.

Petersburg 9-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—
W „Zbiorze praw i rozp.” ogłoszono przepisy o utrzymaniu esplanady fortyfikacyj dubieńskich i o wznoszeniu na niej budynków.

Berlin 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—
Projekt do prawa o reorganizacji władz administracyjnych i administracyjno-sądowych w W. Ks. Poznańskim, przyjęty w trzecim czytaniu w izbie poselskiej, przesłano obecnie do izby panów, która, zebrawszy się po Wielkiejnocy, zapewne bez zmiany go przyjmie.

Berlin 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—
Dzisiejszy *Staatsanzeiger* zawiadamia o dymisji ministra wojny, jen. Bronsarta v. Schellendorf. Następcą jego mianowany został jen. Verdy du Verneis.

Berlin 9-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.)—
Spodziewają się tu napewno przyjazdu króla włoskiego w pierwszej połowie maja.

Berlin 9-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. War.)—
Lekarz jeneralny, Lauer, przez długie lata przyboczny lekarz cesarza Wilhelma, zmarł dzisiaj w nocy.

Berlin 9-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—
Kreuzzeitung dowiaduje się, że zawieszenie wydawnictwa *Volkszeitung* zostało zniesionem.

Poznań 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—
Woda w Warcie opada bardzo powoli. Wjazd na dworzec towarowy tuż przy tamie Garbarskiej został prawie zupełnie zniszczony, a żelazne ogrodzenie, wraz z wysokimi kamiennymi podstawami, runęło do głębi.

Paryż 9-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.)—
Izba obradowała dzisiaj nad wnioskiem przekształcenia senatu w trybunał sądowy. Delafosse z prawicy występuje gwałtownie przeciw projektowi, dowodząc, iż senat, jako ciało polityczne nie może być bezstronnym; wnosi on odesłanie Boulangera przed sąd przysięgłych. Prezydujący poddaje pod głosowanie wniosek zamknięcia dyskusji, pomimo gwałtownych protestów prawicy. Wniosek ten przyjęto 253 głosami przeciw 242, poczem izba uchwaliła 321 głosami przeciw 222 przejść do dyskusji jeszcze głowej nad projektem. (Aj. półn.)

Paryż 9-go kwietnia. (Tel. pr. Kurj. War.)—
Wydane zostały listy gończe za Boulangerem, Rochefortem i Dillonem. Ci ostatni, obawiając się aresztowania, nie wracają do Francji.

Paryż 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. Warsz.)—
Słynny chemik Chevreul zmarł dzisiaj. (Aj. półn.) (Urodził on się d. 31-go sierpnia 1786-go r., i do ostatniej chwili zachował czerstwość władz duchowych i fizycznych. (przyp. red.)

Bruksella 9-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—
Angielska kompanja południowo-wschodnia oddała do rozporządzenia Boulangeru okręt.

Londyn 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—
Raport sekretarza poselstwa angielskiego w Rzymie, Kennedy, przesłany urzędowi spraw zewnętrznych, kreśli wielce niepomyślny obraz stanu finansów włoskich. Niedobór z końcem bieżącego roku wyniesie 18½ milionów funtów szterlingów. Z powodu wielkiej nędzy panuje powszechne niezadowolenie. Kennedy przypisuje ten stan zbytecznemu powiększeniu wydatków na wojsko i zerwaniu stosunków handlowych z Francją.

Londyn 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—
Daily News donosi, iż rząd perski podpisał układ z Rosją, odstępujący tejże twierdząc Kelat-nadir.

Londyn 9-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—
Przybyli tu z Paryża delegaci kopalni miedzi, którzy mają prowadzić w dalszym ciągu układy o zmniejszenie produkcji miedzi o 25% na czas czteroletni.

Sprzedaże niżej 45 funtów za tonnę nie mogą być dopuszczane.

Bukareszt 9-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Król powierzył Rosettiemu utworzenie nowego gabinetu. Waleczą ze sobą zaciekle kierunek niemiecki i antyniemiecki.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9-go kwietnia. (Tel. prywatny Kurjera Wars.) — Przesilenie na rynku zbożowym, pochodzące z bankructw spekulantów *minorum gentium*, spowodowało dziś przymusowe sprzedaże, które osłabiły tendencje giełdy. Zasadniczą dążność giełdy pozostała mocną, gdyż pogłoska o uregulowaniu waluty w Austrii nie ulega zaprzeczeniu. Ruble końcomiesięczne, które osiągnęły przy notowaniu urzędowym 218.25, straciły później 35 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się ruble w transakcjach natychmiastowych o drobność, w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., a długi Petersburg o 20 fen., krótki Petersburg natomiast lepiej o 70 fen. Listy zastawne ziemskie, których szukano, o 90 kop. w złocie, podczas, gdy listów likwidacyjnych nie notowano, a pożyczki wschodnie o 10 kop. niżej. Drożej płacono za pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, kupony celne, pożyczki premjowe russkie I-ej em. i 5% konsolidy z r. 1884-go, bez zmian za premjówki russkie II-ej em. i 6% russką rentę złorą, niżej zaś za listy zastawne russkie. Wiedeń długi droższy o 30 fen. (notowano 170.40), a krótki o 10 fen. (płacono 169.90). Kredytówki austriackie spadły o 1/10%. Dyskonto prywatne wciąż wynosi 1 1/2%. Ceny żyta o 1 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym.

Berlin 9-go kwietnia (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.20	Akceje d. ż. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	217.80	Akceje kredytowe	159.60
Wek. na Petersb. krót.	217.40	Weksle na Lon. kr.	20.45*
Wek. na Petersb. dług.	216.—	Wek. na Lond. dl.	20.36
Bil. ban. rusk. na dost.	218.—	Żyto w tow. gotow.	144.—
Wschodnia pożycz. II em.	67.50	Żyto na wiosnę	148.75
Listy zast. serji I-ej	65.80		

Kursa z dnia 8-go kwietnia: 218.25 218.15, 216.70, 216.20, 218.25, 67.60, 64.90, 160.50, 145.50, 149.75.

Petersburg 9-go kwietnia. — Weksle na Londyn 93.35, Pożyczka premjowa I-ej emisji 269.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 242.50. Półimperjały 7.43.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 9-go kwietnia. Dowoży ziarna na targ dzisiejszy były ograniczone, usposobienie pomimo to nie wzmocniło się, sprzedaż w oboc braku wiatru jest bardzo utrudniona. Dowozy pszenicy wynosiły zaledwie 400 korcy, wyborowe osiągało 6 rs. i 6.00. białe po 5.70, innych gatunków nie kupowano. Żyto wystawiono na sprzedaż 300 korcy, wyborowe ziarno sprzedawano po 3.90, średnie po 3.75, ordynaryjne w zaniedbanu. Owies kupowano tylko na detal, po cenach, które za miarodajne służyć nie mogą. Siano kupowano po 30, do 45 kop., słomę po 25 do 23 kop.

Targ na Pradze dnia 9-go kwietnia. — Dowoży dosyć znaczne, wynosiły w dniu dzisiejszym 21 wagonów, usposobienie słabsze. Żyto słabiej, pomimo, że nadesłano tylko 3 wagony, wyborowe kupowano po 68 do 69 1/2 kop., średnie 65 do 67 kop., ordynaryjne 60 do 62 kop. Owsa dowieziono 16 wagonów, usposobienie dosyć ożywione, wyborowy kupowano po 72 do 74 kop., średni po 67 do 71 kop., ordynaryjny 61 do 74 kop. Gryka mocno 75 do 88 kop., stosownie do gatunku. Jęczmienia sprzedano tylko jeden wagon w średnim gatunku po 73 kop. Kasza jaglana spokojnie, nadesłano 2 wagony, notowano, wyborową 108 do 116 kop., średnią 94 do 102 kop. Groch mocniej, 67—94 kop., stosownie do gatunku.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. Dowozy zboża na targi warszawskie w ciągu ubiegłego tygodnia były dosyć ograniczone. Usposobienie zaś nie zupełnie jednakowe, podczas bowiem kiedy targ Witkowskiego operował spokojnie i zaledwie zdołał utrzymać się na ostatnim poziomie, na targu praskim tendencja była mocna, a ceny dążyły w kierunku wyższym. Na placu Witkowskiego za pszenicę wyborową płacono 6.20 do 6.45, za białą 6 rs. do 6.20, za psrą 5.85. Za żyto wyborowe 3.90 do 4 rs., za średnie 3.75 do 3.85, za jęczmień 3 do 4.20, za owies 2.20 do 2.85. Na targu praskim pszenicę wyborową notowano po 99 do 103 kop., średnią 90 do 98 kop., ordynaryjną 84—88 kop. Żyto bardzo dobrym cieszyło się popytem, wyborowe kupowano po 69—70 kop., średnie po 65—68 kop., ordynaryjne 59 do 62 kop. Owies podniósł się w cenie 3 do 4 kop., wyborowy nabywano po 72 do 76 kop., średni 68 do 72 kop., ordynaryjny 62 do 65 kop. Groch mocno 66—95 kop. Gryka bardzo mocno, wyborowa 82—88 kop., średnia 78 do 81 kop. Jęczmień z początku w zaniedbanu, pod koniec zaś tygodnia lepszy miał popyt, wyborowy 72—89 kop., średni 65—70 kop. Kasza jaglana słabo, wyborowa 110 do 118 kop., średnia 93 do 105 kop. Remanent wagonów w magazynach tranzytowych przedstawia się w następujący sposób: kaszy jaglanej 81 wagonów, żyta 29, owsa 23, kaszy gryczanej 9, jęczmienia 7, maki pszennej 2, grochu 2, maki żytniej 2 wagony, gryki 1 i makuch jeden wagon.

Gdańsk, 8-go kwietnia. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy miał trudny zbyć, przy cenach słabo utrzymanych. Płacono za polską transito śnieciastą 125 f. 120 m., psrą 125 f. 135 m., szklistą 12 f. 133 m., 124 f. 134 m., 124 i 125 f. 135 m., 117/8 f. 140 m., 128 f. 141 m., 131 f. 143 m., jasno-psrą 127 f. 137 m., wysoko-psrą 128 i 128/9 f. 144 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 138 m. płacono, na maj-czerwiec 138 1/2 mar. w żądaniu, 138 m. w placeniu, na

czerwiec-lipiec 130 1/2 mar. płacono, na lipiec-sierpień 139 1/2 m. płacono na wrzesień-październik 139 1/2 m. w żądaniu, 139 m. w placeniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 marek. Wymówiono 250 tonn. Żyto było poszukiwane przez konsumentów i skutkiem tego mocniej. Płacono za polskie transito 121/2 f. 91 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 93 mar. w placeniu, tranzytowe 92 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 95 m. w żądaniu, 94 m. w placeniu, tranzytowe 92 1/2 m. w placeniu, na czerwiec-lipiec krajowe 145 1/2 mar. w żądaniu, 145 w placeniu, na wrzesień-październik tranzytowe 93 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 95 m., tranzytowego 92 m. Jęczmień, groch i owies bez obrotów. Wyka polska transito 135, 140 mar. za tonnę płacono. Łubin polski transito niebie-ki nieco wilgotny 78 m. za tonnę płacono. Siemię lniane polskie obsadzone 150 m. za tonnę płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu 34 1/2 m. w placeniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 218.95 marek za 100 rs.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnięcia III-ej klasy 152-ej

Loterji klasycznej.

Dnia 9 kwietnia 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
1530	200	13733	3,000	22628	200
3899	200	14957	200	22850	200
9965	200	16340	5,000		
12009	200	19921	500		

Po Rs. 80 wygrali NN-ra:

20	4668	8815	10779	15760	21519
1220	4863	9604	11369	16314	23045
1418	5310	9625	11803	19002	23186
1989	6109	10162	12247	19083	23403
2909	6471	10326	12557	19088	
2954	7172	10575	13081	19543	
4430	7464	10719	13990	21394	

Po Rs. 60 wygrali NN-ra:

352097	4638	7194	9995	11712	13430	15373	17512	19507	22455
442148	88	7247	10049	14	52	15414	40	80	56
502235	91	7405	10129	19	92	92	61	19674	22570
6074	4760	8	34	64	13504	15500	17662	85	97
702318	70	32	77	75	37	4	83	19782	22647
13120	82	75	90	82	78	32	17336	19956	65
21922	4858	7515	10262	11813	13609	39	61	57	90
49364	4916	22	10305	30	13713	75	86	70	22710
53488	5029	7639	81	60	15	15638	93	20074	63
5191	5136	56	10409	63	13869	88	17940	20280	22927
7922402	5229	57	36	81	88	15733	82	20362	23036
80358	5326	65	51	11909	13900	43	86	20456	41
92510	70	94	61	21	23	71	18016	99	85
2534	5405	7711	86	27	53	15836	42	20614	92
3273	54	42	92	12069	14051	46	74	41	23100
692610	5717	7802	94	12117	71	74	18198	47	54
93151	61	94	10506	29	14163	79	18289	20771	80
302758	62	7952	70	72	14296	97	18333	89	23252
902842	5862	8026	94	81	14309	99	76	20895	99
10312928	83	43	10627	12239	11	15906	18423	20932	23336
4946	5912	69	63	12320	19	16002	69	47	97
823137	46	8213	79	62	28	24	18512	81	23402
933218	72	8303	10730	63	49	16115	73	21001	79
110770	81	47	52	12456	66	53	87	12	
8971	6047	78	84	62	14417	56	18615	20	
123082	6114	82	10813	85	78	68	31	95	
333394	33	8419	28	12530	84	16205	50	21127	
573494	52	24	38	51	14545	46	62	21209	
593542	61	8553	40	77	57	68	91	21402	
633641	6236	98	65	78	64	16434	18847	7	
903716	6307	8632	10923	12619	90	48	18910	41	
1308388	64	72	43	31	14646	82	21	21513	
113901	78	8706	64	79	88	16603	30	52	
1246444	16	11009	12730	89	15	31	70		
8821	6524	64	65	47	14742	49	56	74	
150038	25	79	11115	12818	94	76	59	89	
1179	58	95	11213	12957	14835	16722	68	21673	
474000	86	8827	40	92	14942	52	19025	87	
6722	6608	65	87	13016	51	16813	68	21837	
9036	58	8955	97	37	77	16908	82	91	
162360	83	9127	11300	67	15021	70	19104	21906	
8874	6761	48	5	75	62	76	54	38	
17564167	62	74	11402	85	77	81	89	57	
7888	72	9209	16	13104	88	87	98	88	
944220	6819	20	11537	52	98	90	19220	22045	
18334316	42	42	90	66	15116	17091	30	78	
5591	85	51	11641	13223	23	17137	34	22148	
190198	6912	9339	45	68	26	66	36	83	
844446	43	84	48	96	54	17243	96	85	
20184509	7074	9425	54	13315	15212	17309	98	97	
4726	75	9500	70	40	55	17416	19369	22213	
6092	7159	9622	82	56	70	62	71	82	
924632	85	60	90	94	15335	93	19447	22332	

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 9-go kwietnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 8-go g. 9 w. 738.8	94	ZPd	8.1	6.4
D. 9-go g. 7 r. 738.0	94	Pd	7.0	5.6
" g. 1 pp. 737.6	62	Pd	13.8	11.0
W ciągu d. 8-go	Temperatura najniższa C. 1.9=R. 1.5			
"	najwyższa C. 12.0=R. 9.6			
"	Wysokość wody spadłej 13.1 mm.			

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Stałej prenumeratorki. — Znaczący naigrawać, natrzęsać się, to samo, co niemieckie *spotten, höhnen*. Lud warszawski uży-

wa tego wyrażenia w znaczeniu jeszcze większego lekceważenia.

— Janu A. Sak. w Ryp. — Sprawą tą zajmuje się Intelektualne Towarzystwo ubezpieczeń od ognia. Oprócz Towarzystwa „New-York”, pracuje u nas jeszcze krakowski Towarzystwo ubezpieczeń na życie, o którym sz. pan dowiedzieć się może w biurach warsz. Tow. ubezp. od ognia.

W Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście № 66,

we Czwartek d. 30 Marca (11 Kwietnia), o godzinie 8 wieczór odbędzie się pierwszy i jedyny seans doświadczel zjawisk niewytłumaczonych

MISS ANNY EWY FAY Z BOSTONU.

Poruszanie przedmiotów bez dotknięcia ich. Muzyka tajemnicza bez muzykantów. Olówek samopiszący. Ciesła niewidzialny. Wykrawanie figur nożyczkami bez rąk, i t. p.

Wszystko to odbywać się będzie przy kompletnym oświetleniu i zupełnym pozbawieniu p. Fay możliwości swobodnego poruszania rękoma, nogami i głową, pod kontrolą osób z Publiczności.

Bilety sprzedawane będą w kasie Muzealnej dnia 11-go b. m. od 10 rano do 8 wieczór.

Cena miejsc: Rs. 3, 2 i 1 — stojące po 50 kop.

CYGARA KRAJOWE.

Wyrabiane na sposób Bremeński z Kiszawskiego.

Hawana Nr. 251 cena za 100 sztuk Rs. 10

Hawana Nr. 217 „ „ „ „ „ 8

Hawana Nr. 115 „ „ „ „ „ 6

Hawana Nr. 112 „ „ „ „ „ 5

Hawana Nr. 107 „ „ „ „ „ 4.30

Hawana Nr. 104 „ „ „ „ „ 3.30

Hawana Nr. 103 „ „ „ „ „ 3.30

Pakowane po 100, 25 i 10 sztuk polecają

WANDALIN i S-ka.

Warszawa, Plac Teatralny Nr. 11. Telefon Nr. 121.

Żądania na Prowincję wysyłamy odwrotną pocztą za zaliczeniem.

1239 Okopowa 18, Telefon nr. 573.

Wapno Sulejewskie

suche i staro-lasowane, Cement krajowy i zagraniczny, Gips, Trzcina i **Materiały opałowe** na składzie.

M. Radecki.

1239 Okopowa 18, Telefon nr. 573.

Klacz i Ogier

4-letnie pół krwi angielskiej, gniade, do sprzedania. Stoją w hotelu Lipskim.

1332

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

P O C I A G I		Odchodzą	Przychodzą
		godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:			
I ośpienny 3 klasy	6	— rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:			
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:			
Towarowo-osobowy 3 klasy	9	30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:			
Pocztowy 3kl. do Wilna, 2kl. do Peters.	10	13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6 8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	55 po poł.	9 40 rano
Nadwiślańska do Nowła:			
Osobowy	8	— wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6	45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)			
Pocztowy	3	30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:			
Pocztowy	6	— wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9	— rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.			
Osobowy	2	50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.			
Osobowy	2	14 po poł.	3 30 po poł.